

## Na Polanie Śmierci k. Starego Grodkowa odsłonięto Pomnik Żołnierzy Wyklętych



Na Polanie Śmierci w Starym Grodkowie (woj. opolskie), gdzie w 1946 r. podstępnie zamordowano w operacji „Lawina” około 40 żołnierzy NSZ z oddziału mjr. Henryka Flamego ps. Bartek, dn. 5 czerwca 2019 r. z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, służb mundurowych, rodzin poległych Żołnierzy Niezłomnych, mieszkańców pobliskich miejscowości szczególnie Starego Grodkowa, Chrościny i Pniewia dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci i pamięci pomordowanych.

Uroczystość odbywała się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Została ona objęta patronatem Prezydenta RP, którego reprezentował Minister Kancelarii Prezydenta Wojciech Kolarski, Prezydent RP. Pan Andrzej Duda w skierowanym na tę okoliczność liście przypomniał historię walk prowadzonych z władzami komunistycznymi przez żołnierzy „Bartka” i skrytobójcze działania komunistów, którzy przy pomocy agenta UB zwabiali żołnierzy NSZ na Opolszczyznę pod pozorem ewakuacji na zachód Europy, a następnie nocą wysadzili w powietrze wcześniej zaminowany barak ze śpiącymi w nim partyzantami. Tych, którzy przeżyli eksplozję, dobito i pochowano w bezimiennych mogiłach.

„Oddziały Henryka Flamego, które, działając przez kilkanaście powojennych miesięcy, siły postrach wśród funkcjonariuszy narzuconego naszemu narodowi reżimu, z dnia na dzień przestały istnieć. Nie mogąc pokonać żołnierzy Bartka w boju, postanowiono unicestwić ich podstępem” - napisał prezydent.

W odczytanych listach Premiera, Marszałka Sejmu i Ministra Obrony Narodowej wskazano na bohaterstwo i patriotyczną postawę żołnierzy drugiego podziemia, którzy mimo drastycznej przewagi sił wroga, zdecydowali się podjąć nierówną walkę z nowym - komunistycznym okupantem Polski. „Dzisiaj wolna Polska oddaje należny szacunek tym, którym należał się od dawna” - napisał Premier Mateusz Morawiecki.

Profesor Krzysztof Szwaagrzyk, Wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej, który był inicjatorem budowy pomnika i prowadzi badania w miejscu komunistycznej zbrodni w Starym Grodkowie, przypomniał, że obok tzw. obławy augustowskiej mord na żołnierzach NSZ w województwie opolskim był największą zbrodnią komunistów na opozycji.

Przybyła na uroczystość córka Bartka - Alicja Rejchart - Flame prosiła zebranych, by zachowali pamięć o żołnierzach antykomunistycznego podziemia, którzy przez lata byli skazani na niesławę.

"Ta mała garstka bohaterskich żołnierzy nie miała najmniejszych szans przy komunistycznym, bestialskim reżimie i wiodącym prym Urzędzie Bezpieczeństwa, jaki i ja doskonale pamiętam. Mimo tragicznych wspomnień jestem szczęśliwa, że dobry Bóg pozwolił mi dożyć, aż ci żołnierze z moim ojcem Bartkiem zostali zrehabilitowani. Ze doczekałam czasów, kiedy przyznano im honor, godność i cześć, należne od zawsze. Z modlitwą w duszy chcę oddać im wszystkim hołd i obiecać dożywotnią pamięć. I proszę o to również wszystkich zebranych" - powiedziała córka Bartka.

IPN wielokrotnie prowadził badania w miejscach, co do których zachodziło podejrzenie, że mogą tam znajdować się szczątki zamordowanych żołnierzy. Podczas 2. etapu działań (2016 r.) w Starym Grodkowie odkryto masowe mogiły, w których znajdowały się zarówno szczątki ludzkie, posiadające uszkodzenia właściwe dla eksplozji i postrzałów, jak i liczne artefakty (m.in. ryngrafy, krzyż harcerek, a także kartka z zapisaną pieśnią żołnierską). Odnaleziono też kilka indywidualnych jam grobowych i fragmenty spalonych rzeczy osobistych.

Na upamiętnienie Żołnierzy Niezłomnych składa się zrekonstruowany barak, wysadzony w powietrze jesienią 1946 roku. W jego wnętrzu umieszczono naturalnej wielkości szklane plansze-postaci symbolizujące członków oddziału kpt. Flamego. Przed barakiem ustawiono kilkumetrowy kamienny krzyż, a miejsca odnalezienia szczątków żołnierzy i artefaktów oznaczono symbolicznymi kamiennymi mogiłami. (PAP)